

# HASŁO ŁÓDZKIE

## DZIENNIK BEZPARTYJNY

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Łódź, Al. Kościuszki 73, tel. 63-66.

Telefon redakcji nocnej 29

**Cena 15 groszy**

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 5-6 po południu

Sekretariat czynny od godz. 4-6 po południu.

### KU KOŃCOWI

„Wielkiego postu“ rzeszy  
urzędniczej

Uroczyście, w obecności przedstawicieli rządu, otwarto wczoraj w Warszawie dwudniowy walny zjazd Stowarzyszenia Urzędników Państwowych.

Możnaby boleśnie zadowolnić... „doroczny“ zjazd na temat poprawy bytu, co roku bowiem, lub raczej kilka razy do roku, zjeżdżają z całej Polski do stolicy delegaci pracowników państwowych i szeregiem uchwał dają folię rozpaczy swej i rozgoryczeniu.

„Giniemy z głodu!“ Krzyżało każde słowo owych „dorocznych“ uchwał, składanych wszystkim poprzednim rządóm.

„Szanowni Państwo!“ odpowiadali grzecznie, a nie bez łzy w oku, poprzedni premjerzy i ministrowie skarbu — „Szanowni Państwo!“ Ofiarności Wasza... ciężki obowiązek... jedną z pierwszych trosk rządu... skarb państwa jednak nie jest w stanie...

Słowa pociechy, obietnice, uściski dłoni i delegacji wracali z niczem.

Raz jeden tylko — o! to sobie na zawsze zapamięta rzesza urzędnicza — usłyszano coś bardziej „konkretnego“, z ust samego p. Witosa: „Będzie gorzej!“

Inaczej, wręcz inaczej sprawę urzędniczą postawił rząd obecny, zaraz na wstępie.

Rozpacziwa sytuacja stanu urzędniczego nie da się rozwiązać na drodze udzielania do rywczych podwyżek czy zasiłków.

Niedola urzędnicza nie streszcza się w tym strasznym fakcie jedynie, że 75 proc. pracowników państwowych ma uposażenie mniejsze nawet od tragicznie niskiego „minimum egzystencji“, ustalonego przez urząd statystyki.

Sprawa poprawy bytu rzeszy urzędniczej — zażądanie pierwszorzędnego znaczenia dla państwa — to sprawa unormowania uposażenia w drodze ustawodawczej, ustalenia pragmatyki służbowej, znowelizowania ustawy emerytalnej — krótko mówiąc — zrewidowania i uzupełnienia całego ustawodawstwa urzędniczego.

W ten zasadniczy sposób ujął trudne i ciężkie zażądanie rząd obecny.

Dlatego zgóry, bez żadnych osłonek i fałszywych wstyłów, bez obaw czy zniecierpliwiony ogół urzędniczy zrozumie konieczność zwłoki w opracowaniu reform — rząd zapowiedział zerwanie z systemem periodycznych wsparć „na odczepnego“.

Rządowe projekty ustaw, na których ugruntuje się zarówno materialny, jak i moralny byt stanu urzędniczego już w najbliższej przyszłości znajdują się na porządku dziennym obrad parlamentarnych.

Wobec takiego stanu rzeczy, wręcz odmiennego charakteru nabiera zjazd otwarty wczoraj w stolicy.

Nazbyt wielkie, nazbyt siuszne i zadawnione rozgoryczenie panuje w sferach urzędniczych, aby i tym razem na zjeździe nie brzmiały nuty gniewu, oburzenia, rozpacz.

Ale innego — powtarzamy — wręcz innego charakteru nabierają tegoroczne obrady.

Ongis, gorczą przesiąknięte słowa, błagalne petycje, groźne uchwały były tragiczne w swej beznadziejności, były „modlitwą spadającego z dachu“, były bezkulficzne i nierealne.

Nierealne będą i teraz...

Tylko tym razem nierealne, bo już nieaktualne, wobec rządowych posunięć w kierunku istotnych zmian niedoli urzędniczej.

Dlatego też, jeśli nawet zabrzmi na obecnym zjeździe żałobna nuta z lat dawnych, zginąć ona musi w toku poważnych i rzeczowych dyskusji na temat realny i konkretny; fachowej krytyki projektowanych przez rząd reform i ustaw.

Może to już będzie ostatni zjazd urzędników na temat przewlekłego głodowania?

Zbliża się koniec „Wielkiego Postu“ rzeszy urzędniczej.

# Straszna katastrofa autobusu Łódź — Rawa Mazowiecka

## 16 rannych wydobytych z pod gruzów samochodu

W dniu wczorajszym wydarzyła się w Łodzi straszna katastrofa samochodowa, która winna zwrócić uwagę naszych władz bezpieczeństwa na autobusy, utrzymujące komunikację pomiędzy Łodzią a poszczególnymi miastami prowincjonalnymi.

Pomiędzy Rawą Mazowiecką a Łodzią istnieją autobusowa, która utrzymuje samochód Nr. W. 62572. Kierowcą samochodu jest niejaki Krysta, mieszkaniec Rawy Mazowieckiej.

Autobus ten cieszy się zazwyczaj wielką frekwencją. Szczególnie chętnie korzystają z niego mieszkańcy Brzezin. W dniu wczorajszym autobus wyruszył z Rawy do Łodzi i o godzinie 2 minut 30 popołudniu przejeżdżał koło wsi Antoniew Sikawa, gminy Nowosolna. Wiózł 16 podróżnych, na dachu zaś znaczną ilość bagażu między innymi kilka skrzyń z jajami.

W pewnej chwili szofer Krysta zauważył mknący na pełnym gazie od strony Łodzi jakiś samochód prywatny. Pragnąc uniknąć zderzenia, zjechał na prawą stronę szosy znacznie niższą od jej części środkowej.

Przepuściwszy mknący szybko samochód, Krysta usiłował z pochyłości znów wjechać na środek szosy. Uczył to jednak zbyt gwałtownie, skutkiem czego źle umocowany bagaż zsunął się na prawą stronę, równocześnie autobus, straciwszy równowagę, przewrócił się.

Skutki tego były straszne. Rozległ się trzask łamanych części samochodu, brzęk wybitych szyb, oraz krzyki przerażenia i jęki pasażerów. Szofer Krysta w ostatniej chwili zdołał wyskoczyć, dzięki czemu wyszedł cało z katastrofy.

Zaalarmował on mieszkańców wsi Antoniew-Sikawa, którzy niezwłocznie pośpieszyli

z pomocą nieszczęśliwym pasażerom. Jednego za drugim wydobywano przez okna, drzwi bowiem znajdujące się z prawej strony, na którą samochód upadł, były niedostępne. Jednocześnie ktoś zaalarmował posterunek policji we wsi Nowosolna, skąd zatelefonowano do Łodzi po pogotowie ratunkowe.

Po upływie kilkunastu minut przybyła na miejsce karetka i lekarz z sanitariuszami przystąpili do niesienia pomocy rannym.

Jak się okazało z 16 podróżnych ani jeden nie wyszedł cało. Bardzo ciężko został ranny 63-letni Jozek Binek, zamieszkały w Brzezinach. Samochodem prywatnym odwieziono go do Brzezin, gdzie umieszczony został w szpitalu.

Ciężko ranni zostali: 35-letni Władysław Leonski, mieszkaniec wsi Raducz, 21-letni Hipolit Kapelusznik, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy 6-go Sierpnia 29, 21-letni Moszek Laskowski, mieszkaniec Rawy Mazowieckiej, ul. Konstytucyjna 7, 55-letni Zelman Wejzman, Łódź, ul. Groszanki 6, i 31-letni Majer Fogel, Rawa Mazowiecka, eJrozolimska 39.

Po udzieleniu pierwszej pomocy ciężko rannym przewieziono do szpitala. Pozostających 10 podróżnych, jako łżej rannych po nałożeniu opatrunku pozostawiono na miejscu. Samochód uległ kompletnemu strzaskaniu, bagaż zaś został zniszczony.

Na miejsce katastrofy przybył komendant policji m. Łodzi pan podinspektor Elzeser Niedzielski, oraz kierownik II komisariatu podkomisarz Więckowski. Szofer Krysta został aresztowany.

# Nowe władze Chrześc. Demokracji

## Uchwały Rady Naczelnej skryte przed opinią publiczną

Korespondent „Hasła Łódzkiego“ donosi z Warszawy:

Obradowała w niedzielę Rada Naczelna Stronnictwa Chrześc. Demokracji przy udziale około 70 osób.

Zagałę narady pos. Chaciński, poczem pos Bittner zdawał sprawozdanie z akcji wyborczej. Udzielono absolutorjum gen. komisarzowi i wyborczemu partji.

Pos. Chaciński wygłosił dłuższy referat o zadaniach i taktyce Ch. D.

Wyборы do zarządu głównego dały wynik następujący: prezes — p. Janczewski, członkowie: pp. Chaciński, sen Albrecht, Błażewicz, ks. Kaczyński, Bittner, Szymański, Gdys, Zawadzki, Ant. Chaciński i inni.

Powzięto cały szereg interesujących z pewnością uchwał, niestety otoczonych tajemnicą.

Przedstawicielom prasy odmówiono informacji.

### Pierwsze wieści o zwycięstwie rządu Poincaré'go

## Briand i Herriot wybrani do parlamentu

PARYŻ, 22.4. (PAT). Wybrani zostali: min. Briand, Tardieu oraz b. minister Maginot. Min Painleve w pierwszym głosowaniu wybrany nie został.

W pierwszym okręgu Ljonu wybrany został minister oświaty Herriot.

(Na 612 miejsc zgłoszono 3735 kandydatów. Z tej liczby nie więcej jak 150 uzyskała większość w pierwszym dniu wyborów. Przyp. Red.)

# Drugi dzień obrad Zjazdu Mistrzów Budowlanych

Dzisiaj o godz. 10-ej rano w lokalu Resursy Rzemieślniczej odbędzie się dalszy ciąg obrad I-go Zjazdu Mistrzów Budowlanych z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Sprawozdanie z posiedzeń 4-ch komisji,
- 2) Dyskusja ogólna,
- 3) Uchwały i rezolucje,
- 3) Bolączki wszystkich zawodów budowlanych.

O liczne przybycie na dzisiejsze obrady prosi p. p. Mistrzów

**Prezydjum Zjazdu.**

## Odsłonięcie popiersia Marszałka Piłsudskiego

KRAKÓW, 22.4. (PAT). Odbiła się w kościołach Kazimierza Wielkiego w Łobzowie uroczystość odsłonięcia popiersia Marsz. Piłsudskiego, z udziałem przedstawicieli rządu, wojskowości i społeczeństwa.

## Rokowania polsko-litewskie

postąpią naprzód w maju

Korespondent „Hasła Łódzkiego“ donosi z Warszawy:

Przybył do stolicy szef gabinetu Min. Spr. Zagr. dr. Szumlakowski, który w podróży powrotnej z Rzymu, zatrzymał się w Berlinie, aby wziąć udział w obradach komisji polsko-litewskiej.

W toku narad ustalono, iż komisja dla spraw bezpieczeństwa i odszkodowań zbierze się w Kownie dnia 7 maja, komisja gospodarcza — w Warszawie 18 maja, komisja prawnicza — w Berlinie 21 maja.

Obie delegacje przyznały sobie wzajemnie prawo wysyłania do swych rządów szyfrowych depech bez kontroli.

Dzisiaj przybywają z Berlina pp. Hołowko i Tarnowski.

## KRONIKA

Poniedziałek, 23 kwietnia, Wojciecha B. M.  
Wtorek, 24 kwietnia, Fidelisa kap.

### TEATRY.

Teatr Miejski — Nie ożenie się.  
Kameralny — Powrót do grzechu.  
Popularny — Wesoła wdówka.  
„Gong” — Mama zdrowa? Pracuj pan!

### KINA:

Apollo — Czarny Pirat.  
Casino — Alraune.  
Corso — Upiory.  
Czary — Trzy twarze wschodu.  
Coloseum — Edie Polo.  
Dom Ludowy — Fanfary śmierci.  
Era — Zona Faraona.  
Grand - Kino — Bigamja.  
Imperial — W godzinę zwycięstwa.  
Mimoza — Człowiek z biczem.  
Mewa — Czerwonoskóry rycerz.  
Odeon — Upiory.  
Oświatowy — Chang.  
Oaza — Zwycięzca Holmesa.  
Resursa — Gniazdo miostek.  
Rekord — Gracz w szachy.  
Splendid — Przedpiekle.  
Spółdzielnia Prac. Państw. — Nietrudno zostać ojcem.  
Syrena — Okręt potępionych.  
Słońce — W pazurach lwa.  
Venus — Krwawy haracz.

### Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy, dnia 23 kwietnia, dyżurują następujące apteki:  
M. Lipiec (Piotrkowska 193), E. Müller (Piotrkowska 46), W. Groszkowski (Konstantynowska 15), K. Gaertner (Cegielińska 64), H. Niewiarowski (Aleksandrowska 37), S. Jankiewicz (Stary Rynek 9). (p)

### Dwa mandaty radnych unieważnione

**Dr. Tomaszewski i p. Martynowski opuszczają hotele radzieckie**

Urząd wojewódzki powiadomił Magistrat że pp. dr. Tomaszewski i Martynowski, pozbawieni zostali mandatów radnych, gdyż w myśl rozporządzenia Rady Ministrów, osoba zajmująca stanowisko płatne w zarządzie miejskim, nie może być członkiem Rady Miejskiej.

Pp. dr. Tomaszewski i Martynowski od decyzji wojewódzkiej mogą odwołać się do Ministra Spraw Wewnętrznych. Odwołanie to jednak nie wstrzymuje wykonania decyzji urzędu wojewódzkiego. W ten sposób bezpartyjny blok inteligencji pracującej, z której ona wszedł do Rady Miejskiej dr. Tomaszewski, oraz N. S. P. P. zostały pozbawione przedstawicieli swych w Radzie Miejskiej, gdyż zarówno dr. Tomaszewski jak i p. Martynowski zastępców z listy nie posiadają.

### Co usłyszemy dziś przez radio

(Program warszawski, fala 1111).

PONIEDZIAŁEK, 23-go kwietnia  
12.00—13.00 Hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie oraz muzyka z płyt gramofonowych  
15.30—16.00 Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średnich p. t. Napoleon a Polska, wygł. prof. Henryk Mościcki  
16.00—16.25 Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średnich p. t. Kultura klasyczna, wygł. prof. Uniw. Warsz. Gustaw Przychodzki  
16.25—16.40 Tygodniowy przegląd komunikacji cyfrowej, wygł. ref. prasowy Min. Komunikacji p. T. Strzelski  
16.40—17.05 Odczyt p. t. Szpiegostwo w czasie wojny, wygł. major Juliusz Grudziński  
17.20—17.45 Odczyt p. t. Potrzeby szkolnictwa powszechnego w dziedzinie realizacji powszechnego nauczania, wygł. dr. Stan. Tynelski  
17.45—18.15 Program dla dzieci i młodzieży.  
Audycja szkolna w wyk. I-go miejskiego gimnazjum męskiego w Warszawie. Recytacje i chóry pod dyr. prof. Sosnowskiego  
18.15—18.55 Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni Gastronomja  
19.35—20.00 Lekcja języka francuskiego, p. Lucien Roquigny  
20.00—20.25 Odczyt org. przez Prezydium Rady Ministrów  
20.30 Koncert kameralny poświęcony twórczości Jana Brahmsa.  
22.00—22.30 Komunikaty.

Tam gdzie się cofa wielki kapitał —  
śpieszy świat pracy z inicjatywą i zapalem

# Do walki z klęską zastoju budowlanego stają zastępy rzemieślników polskich

Pierwszy dzień zjazdu Mistrzów Budowlanych

Wczorajszy Zjazd Mistrzów Budowlanych urządzony staraniem Resursy Rzemieślniczej w Łodzi, stał się potężną manifestacją solidarności zawodów budowlanych.

Zgórą 1000 mistrzów, reprezentujących województwo łódzkie, krakowskie, warszawskie, kieleckie, lwowskie i śląskie wzięło udział w Zjeździe, zorganizowanym w celu naradzenia się nad sposobami ożywienia ruchu budowlanego, z którym łączy się byt całego szeregu ludzi, pracujących w takich zawodach rzemieślniczych, jak: murarstwo, ciesielstwo, dekarstwo, i asfalcjarstwo, blacharstwo, malarstwo, zduństwo, stolarstwo, ślusarstwo, brukarstwo i betoniarstwo.

### Cel Zjazdu

Przedstawiciele zawodów budowlanych gremialnie przybyli na zjazd, aby bronić swych słusznym praw i postulatów oraz wspólnymi siłami powołać do życia własną instytucję finansową, będącą źródłem taniego kredytu i śpieszącą z pomocą tym wszystkim, którzy mają ścisły związek z zawodami budowlanymi.

Ruchu budowlanego w pełnym znaczeniu tego wyrazu dotąd w zamierzchłej Polsce nie było. Zawody, które z tym ruchem mają ścisły związek znajdują się obecnie w niezmiernie trudnym położeniu i wielki Zjazd Budowlany ma za zadanie wynalezienie sposobów, któreby zmieniły istniejący stan rzeczy.

Zjazd zostanie zakończony dopiero dzisiaj. Nie wiemy, jak jego uczestnicy rozwiążą kwestję ożywienia ruchu budowlanego. W czasie obrad mistrze budowlani omówią cały szereg projektów i wniosków, o których obszernie napiszemy jutro.

Tymczasem więc musimy się streścić jedynie do opisu przebiegu I-go dnia obrad, odbywającego się w salach „Resursy Rzemieślniczej”.

### Nabożeństwo i złożenie wienca na grobie Nieznanego Żołnierza

Obrady były poprzedzone nabożeństwem, odprawionem w katedrze na intencję Zjazdu. Po wyjściu z kościoła wszyscy uczestnicy zgromadzili się przed mogiłą Nieznanego Żołnierza, przy której b. poseł Szybillo wygłosił podniosłe przemówienie i złożył wieniec w im. Zjazdu.

Następnie wszyscy uczestnicy uformowali pochód, który ze sztandarami przy dźwiękach orkiestry ruszył w stronę Resursy Rzemieślniczej.

### Zagajenie i wybór prezydium

Obrady zagał p. Jasiak, starszy cechu murarzy, witając zebranych i prosząc na przewodniczącego p. Tomaszewskiego, dyrektora Miejskiej Szkoły Zawodowej, na wiceprzewodniczącego p. Skrzypka, starszego cechu mistrzów murarzy w Warszawie oraz na asesorów panów: Widerskiego, Godula, Globisza, Keka, Olermana, Czernego i Lucika, na jeneralnych sekretarzy zaś panów: Wacła i Kapczyńskiego i Wincentego Smętkiewicza.

Do prezydium honorowego zaproszono: ks. sufragana Tomczaka, inż. Bajera, p. inż. Stawickiego, p. posła Idzikowskiego, delegata Min. Pracy inż. Bolesława Pawlucza, przedstawicieli DOK IV pp. Walewskiego i maj. Josta oraz p. Rückgabera, przedstawiciela Banku Gospodarstwa Krajowego.

### Przemówienia powitalne

Po ukonstytuowaniu się prezydium rozpoczęły się przemówienia powitalne, które wygłosili: p. inż. Stawiski, okręgowy dyrektor

robót publicznych w im. p. wojewody, p. inż. K. Bajera, naczelnik Wydziału Przemysłowego w województwie, p. dyr. Rückgaber w im. Banku Gospodarstwa Krajowego, p. ławnik Izdebski w im. Magistratu i Komitetu Rozbudowy Miasta, p. Starosta grodzki Strzebiński, p. wicestarosta łódzki dr. Banaś, p. inż. Speer w im. Koła Architektów, p. Grzegorzak w im. Związku Rozbudowy Miast i Wsi, p. poseł Idzikowski w im. Rady Zjednoczenia Stanu Średniego i p. Szybillo w im. „Resursy Rzemieślniczej” w Łodzi.

### Depesze gratulacyjne i hołdownicze

Następnie odczytano depesze gratulacyjne, nadesłane do prezydium Zjazdu z terenu całej Rzeczypospolitej i na wniosek p. dyr. Tomaszewskiego postanowiono wysłać depesze hołdownicze do p. Prezydenta Rzeczypospolitej i p. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

### Referaty

Z kolei przystąpiono do wygłaszania referatów, omawiających potrzeby i bolączki rzemieślników wogóle, a zawodu budowlanego w szczególności.

Pierwszy referat na temat: „Zagadnienia rzemiosła w chwili obecnej” wygłosił p. poseł Idzikowski. Następnie p. Zegota odczytał referat p. red. Targowskiego „O kwestji mieszkaniowej”, p. Skrzypek, starszy cechu mistrzów murarzy w Warszawie mówił „O postulatach budownictwa i ożywieniu ruchu budowlanego”, p. poseł Snopczyński „O budownictwie w Odrodzonej Polsce”, p. Cretti „O szkolnictwie zawodowym”, p. Smętkiewicz „O wentylacjach i kominach” i p. Anteki „O organizacji rzemiosła na podstawie ustawodawstwa polskiego”.

Po referatach wyłoniono cztery komisje: 1) organizacyjną (przewodniczący Anteki), 2) szkolnictwa zawodowego (przewodn. p. Cretti), 3) Ogólną (przew. p. Skrzypek) i 4) Redakcyjną (przew. red. p. Zabęski).

Po wyborze komisji, które o godz. 5 pp. rozpoczęły pracę, zarządzono przerwę obiadową.

### Bankiet

W czasie przerwy obiadowej odbył się w „Tivoli” bankiet dla przedstawicieli władz i delegatów, na którym wniesiono szereg toastów za pomyślność rzemiosła polskiego i zawodu budowlanego.

### Praca w komisjach

Praca w komisjach przeciągnęła się blisko do północy. Wnioski zgłaszane w czasie posiedzeń komisji będą przyjęte na posiedzeniu plenarnym, które odbędzie się dziś o godzinie 10 rano w sali Resursy Rzemieślniczej.

Gog.

Dnia 21-go kwietnia r. b. rozstał się z tym światem, przeżywszy lat 47

ś. † p.

## Jan Piotrowski

Członek Stowarzyszenia Drobnych Kupców i Przemysłowców

Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 23-go b. m. o godz. 5-ej po południu na Stary cmentarz katolicki.

Stow. Drobnych Kupców i Przemysłowców w Łodzi.

## Tajemniczy dramat młodego arystokraty Przybył ze stolicy szukać w Łodzi samobójczej śmierci

Wczoraj około godz. 2-ej pp., posterunkowy 8-go komisariatu ujrzał na ul. Nawrot, ślaniającego się pod ścianami domów młodzieńca, którego każdy krok znaczył się na chodniku plamami krwi.

Pół-przytomnego odwieziono do komisariatu, dokąd wezwano pogotowie. Lekarz stwierdził głębokie rany cięte oraz przecięte arterje na rękach i w stanie b. ciężkim odwiózł młodzieńca do szpitala przy zbiorni miejskiej.

Wszystkie niezwłocznie dochodzenie policyjne nierozwiązało jeszcze tajemniczego dramatu. Ustalono, że ranny nazywa się Tadeusz Pereswiet-Sołtan, pochodzi ze znanej, hrabiowskiej rodziny, jest uczniem 8-jej klasy gimn. im. Adama Mickiewicza.

Przybył on ze stolicy onegdaj i zatrzymał się w pokojach umeblowanych Rozenbluma (Piotrkowska 38).

Zauważono, iż przybył był niezwykle zdenerwowany. Dłuższy czas chodził po pokoju, później niepostrzeżenie wyszedł.

Jak się okazuje, Sołtan przeciął sobie żyły w pokoju i brocząc krwią, wybiegł na ulicę mimo osłabienia z upływu krwi, dowlókł się do ul. Nawrot, gdzie spostrzegł go policjant.

Niezwłocznie zawiadomiono o krwawej tragedii rodzinę chłopca.

Rodzice przybyli niezwłocznie i czuwają przy łóżku ciężko ранego syna.

Źródło samobójstwa jest nieznanne.

*Czy przyjdzie koza do woza?*

## Konsolidacja „drobnerowców” z P.P.S. pod znakiem zapytania

Niezależna Socjalistyczna Partja Pracy t. zw. „Drobnerowcy”, po klęsce w kampanji wyborczej do sejmu, rozbiła się na dwa obozy, z których jeden „prawicowy” uznał za konieczne dla rozwoju partji szukać oparcia w P. P. S.

Na czele opozycji przeciw tej kompromisowej bądź co bądź taktyce, stoi dr. Kruk. Wczoraj w lokalu Poale-Sionu przy ul.

Piotrkowskiej 83, odbyły się walne narady na temat tej projektowanej fuzji.

Zdecydowane stanowisko opozycji nie do puściło do powzięcia ostatecznych uchwał.

Z toku gorących dysput sędzić należy, iż sprawa konsolidacji N. S. P. P. z P. P. S. przewlecle się, jeśli wogóle nie przestanie być aktualną.

# HASŁO SPORTOWE

## Wielkie zawody bokserskie w „Ognisku” Z. Z. P. Scheiblera i Grobmana

Rekordowa ilość widzów

W obecności rekordowej liczby widzów, odbyły się w sobotę wieczór, punktualnie o godzinie 8-ej zapowiadane zawody bokserskie. Obszerna sala „Ogniska” wypełniona po brzegi publicznością, łaknącą walki i emocji, nie wyniosła z niej całkowitego zadowolenia. Ale o tem obszernie w jutrzejszym „Hasle sportowym”, ograniczając się dziś do podania wyników.

I tak w wadze mieszanej, **Wajerowicz** (musza) — **Chmielewski** (kogucia) zwyciężył pierwszy na punkty.

**Rosswens** (K. E.) — **Gryc** (Sokół) — piorkowa, zwyciężył decydująco na punkty **Gryc**. W wadze lekkiej **Sewczyniak** pokonał **Fogta** na punkty.

**Nowosielski** uległ **Stalowi II**, również na punkty.

**Woźniak** miał ciężką pracę z nowicjuszem **Małazowskim** i tylko dzięki swej rutynie zdołał go pokonać na punkty.

**Stal I** — **Seidel** to para, która dzięki podstępowi doszła do skutku, gdyż pierwszy wzbraniał się walcząc z tak groźnym przeciwnikiem i gdy wszedł na arenę i ujrzał Seidla, chciał zbiec. Dopiero niezadowolenie publiczności zmusiło go do walki i nieuniknionej porażki.

W wadze półśredniej dzielnie spisał się „pakowny” **Trzonek** (Sokół), który wytrzymał ataki **Kłodasa** (K. E.) i w końcu zbiera potrzebną do zwycięstwa ilość punktów.

Na zakończenie miało się odbyć treningowe spotkanie **Szytby**—**Gerbich**, które zaraz z miejsca przerodziło się w zaciętą walkę. **Chory Szytba** (skaleczona lewa ręka) wycofuje się po pierwszej rundzie, w której jego przeciwnik miał więcej z walki. — Szczegóły jutro.

## Siatkówka i koszykówka na fundusz olimpijski

W sobotę dnia 21 b. m. na boisku Gimnazjum im. **Józefa Piłsudskiego** odbyły się mecze w piłkę siatkową między drużynami z wynikami następującymi:

### SOBOTA.

„Seminarium” — „Orzeszkowa” (15:10; 15:11) 30:21.

„Skrzypkowska” — „P. S. P. A.” (10:15; 14:15) 24:30.

„Prysewicz” — „Krygerowa” (15:12; 10:15) 25:27.

Wynik meczu sobotniego w koszykówce: „Piłsudski” — „Oświata” 7:12.

### NIEDZIELA.

W drugi dzień turnieju stanęły do walki prawie same żeńskie drużyny. Na pierwszy ogień poszła drużyna:

**P. S. P. A.** — **Rothert** (15:8; 15:5) 30:13, wygrała pewnie i zdecydowanie drużyna pierwsza. Inaczej przedstawił się mecz „Szczaniecka” — „Prysewicz” (15:10; 15:6) 30:16.

„Szczaniecka” wystąpiła w składzie już no wym, mającym zastąpić abiturjentki, grające w drużynie. Byliśmy przygotowani na grę śliczną, gdyż drużynę tę widywaliśmy na boisku jak „II” — tymczasem nadzieje zawiodły — „Szczaniecka” nie mogła opanować zupełnie piłki — gra nudna bez tempa. Choć wynik nie jest zły, jednak nie jest on sprawdzianem wysiłków, w tej grze, **Szczanieckiej**.

„Krygerowa” — „Skrzypkowska” (15:7; 12:15) 27:22

„Krygerowa” nie w formie to też uległa w drugiej partii stosunkowo słabej „Skrzypkowskiej”.

„Sobolewska” — „T. U. R.” (15:3; 15:6) 30:9

„Sobolewska” — stale robi postępy, to też ładnie pokonała dość silną drużynę „T. U. R.”

Następny mecz rozegrany pomiędzy „Szczaniecką” — „Rothert” (15:1; 15:5) 30:6, przyniosł niespodziankę. **Szczaniecka** tak stała bo grająca przed godziną z „Prysewicz” „wzięła się w garść” i ślicznie grała ze słabą i bardzo niepewną drużyną „Rothert”, która broniła, ile tylko sił, honoru swych barw. — Wynik jest imponujący, a był on zdaje się rekordem dnia (30:6).

Życzymy nowej drużynie „Szczanieckiej” aby nadal utrzymywała swoje mistrzowskie stanowisko — a że to potrafi — to pewne.

Absolwenci — **P. S. W.** (15:3; 15:8) 30:11 gra nudna, bez tempa i „głowy”.

## Walki o mistrzostwo Polski

### I. F. C. — Ł. K. S. 3:0 (1:0)

Znow utrata dwóch punktów. Ofiarna gra Ł. K. S. nie przyniosła zwycięstwa

Wymarzona pogoda ściągnęła na boisko Ł. K. S-u przeszło 4.000 widzów, którzy w podnieceniu śledzili z zainteresowaniem przebieg zawodów.

Drużyna gości okazała się zespołem fizycznie imponującym, w liniach obrony i pomocy doskonałym. Bramkarz bardzo pewny, wylapywał wszystkie niebezpieczne strzały czerwonych. Jemu też drużyna gości ma do zawdzięczenia, że wyszła z tego spotkania zwycięsko, zabierając z sobą 2 cenne punkty. Słabą stroną drużyny, była jej linia napadu, gdyż mimo wybitnych jednostek nie potrafiła zagrać skutecznie przebojem, a zaś z kombinacją było u niej dość słabo. Może był to wpływ **Gałeckiego**, który tego dnia był wszędzie, gdzie go się najmniej spodziewano, i przeszkadzał stale strzelaniu na bramkę.

Zupełnie inaczej przedstawiała się strona przeciwna. **Ł. K. S.** grał znacznie gorzej, niż goście, a przede wszystkim nieumiejętnie wykorzystywał sytuacje podbramkowe i słabe strony gości. **Stolenwerk** doskonale sobie dawał radę ze skrajną pomocą. Jego też powinien środek ataku czerwonych zasilać piłkami. Wyróżnić należy w pierwszym rzędzie **Gałeckiego**, następnie **Jasińskiego** i **Stolenwera**, którzy z poświęceniem bronili swych barw przed większą kłeską. Nowy gracz **Ł. K. S-u** — **Król z Lublina** — wykazał w dniu tym wiele bojowości i można się spodziewać, że po kilku takich meczach, czerwoni zyskają w nim dobrego strzelca i przebojowca.

Po wylosowaniu stron, grę rozpoczynają goście i już w drugiej minucie bramka „wisi” w powietrzu, lecz wypad **Mili** likwiduje ten pierwszy niebezpieczny moment.

Goście grają ostro i celowo, chwilami faul W 18 minucie **Król** strzela z daleka i bije pro-

sto w ręce bramkarza. Czerwoni raz po raz przeprowadzają celowe ataki, lecz bez żadnego skutku. **I. F. C.** chwilami ma przewagę, silny ich strzał **Milla** wypuszcza dwa razy z rąk, lecz w rezultacie piłka wypada na kórner, w chwilę później niewyzyskany. W 24-ej minucie **Durka** przestrelkuje karny.

Obustronne ataki przechodzą pod zmienną przewagę. W 44 minucie **Jańczyk** strzela nad poprzeczką. Do przerwy 1:0 dla gości, kórnerów 1:1.

W drugiej połowie gra żywsza i bardziej interesująca. Goście częściej atakują i jeden śmiały wypad, likwiduje wybiegiem **Milla**. — W 11 minucie kórner dla gości niewyzyskany. Kilka efektownie przeprowadzonych ataków przez gości, nie przynosi żadnego rezultatu.

Gra się wyrównuje. Obie drużyny grają ofiarnie i celowo. W 25 minucie następuje pod bramką czerwonych krytyczny moment środkowy napastnik gości podczas zamieszania pakuje w róg bramki bezapelacyjnie 2 gola. Od tej pory goście mają prawie stałą przewagę.

W 30 minucie przerywa się środkowy napastnik gości — bramka „wisi” w powietrzu, lecz w ostatniej niemal sekundzie broni **brauwrowo Gałecki**. W 36 minucie **Milla** zmuszony jest po raz trzeci wyjąć piłkę z siatki. Dalsze minuty upływają pod zmienną przewagę. Wreszcie po obustronnych wysiłkach, sędzia gwizdkiem oznajmia o zakończeniu zawodów.

Końcowy rezultat 3:0 — rógów 2:1 dla gości.

Sędzia **p. Lustgarten** — dobry. So-wski.

## Walki o mistrzostwo klasy A

### W. K. S. — R. T. S. WIDZEW 3:0 (2:0)

Zwycięstwo odnieśli wojskowi, co zresztą było do przewidzenia. Lecz cały mecz grany był, za wyjątkiem początkowych kilkunastu minut bez planu i ambicji, a gdy w końcu drużyna „spuchły”, przeobraził się w nieznosnie nudną kopanie.

**W. K. S.** zawdzięcza swe zwycięstwo lewej parze napadu, która chwilami grała bardzo dobrze i skutecznie. Nie trwało to jednak długo, gdyż spaczony pod względem ambicji i charakteru, a najlepszy na boisku **Klimczak** większą część drugiej połowy gry statystuje.

Przebieg gry, jak to już powyżej zaznaczyliśmy, mało interesujący. **W. K. S.** przeprowadza kilka bardzo efektownych pociągnięć, uzyskując 3 bramki, natomiast **Widzew** nie potrafił ani razu stać się prawdziwie niebezpiecznym.

Reszty zaś dokonało niezdecydowanie sędziego, który nie potrafił opanować należycie sytuacji. Stąd ustawiczne targi, przerwy w grze i nudy. Większość graczy, zwłaszcza **Widzewa**, miast grać, wносиła do sędziego ustawiczne pretensje. Zdenerwowało to dość licz-

nie zgromadzoną publiczność **Widzewa** (innej prawie nie było), która pod adresem sędziego kierowała najrozmaitsze i niezbyt delikatne epitety. A już najbardziej niebezpieczną oliwą dla tego ognia, stała się strzelona przez lewoskrzydłowego **W. K. S.** bramka.

Najprzód **Widzew** twierdził, że gracz ten stał na spalonym, zapominając, że gdy sędzia spalonego nie odgwiżdzał, to go... nie było i należało dalej grać.

Następnie **Widzew** nie chciał uznać strzelonej i odgwiżdżanej przez sędziego bramki, twierdząc znowu, ale już zupełnie niesłusznie, że piłka przeszła z boku pod siatką do bramki.

Fakt wyprowadził z równowagi całą drużynę **Widzewa** i spowodował słabą jej grę, a w rezultacie porażkę. Część poważniejszych graczy **Widzewa** winna przedewszystkiem pamiętać, że ich obowiązkiem jest działać uspokajająco na resztę mniej odpowiedzialnych i zrównoważonych, gdyż w przeciwnym razie skutki ponosi cała drużyna.

F. R.

## Turyści — Orkan 3:3

Mozolna, aż do przesady pracowitość, ambicja, wytrwałość i wola zwycięstwa młodej drużyny **Orkanu** sprawiły, że tylko dzięki przypadkowi, wzmocniona drużyna **Turystów** nie zeszła z boiska pokonana.

**Turyści** wystawili całą linię napadu z I-szej drużyny; w pomocy grał na środku **Wieliszek** z **Frydmanem** po prawej i **Prajzantancer** po lewej stronie; obronę stanowili **Niewiadomski**, **Kokosiński** i **Lass** w bramce.

**Orkan** wystąpił w swym najsilniejszym składzie. Jest to drużyna lotna, grająca z niesłychanym temperamentem. Wszyscy gracze **Orkanu** rozporządzają świetnymi biegami i silnymi strzałami na bramkę. System jego gry jest zupełnie prosty i jeszcze dość prymitywny: jego tyły strzelają ostro naprzód, a za piłką rwie co sił cały lub część napadu, strzelając z takich przebojów bramki.

Rzecz zrozumiała, że gdyby **Orkan** miał za przeciwnika drużynę taktycznie i technicznie na odpowiednim poziomie stojącą, z taką grą nie zaszędziłby daleko.

Ale na wczorajszych zawodach nawet tak wzmocniona drużyna **Turystów** nie potrafiła skoordynować akcji dla opanowania sytuacji. Linia napadu fioletowych, z powodu miernego opanowania piłki, nie mogła stać się groźną kombinacyjnie. Wszystkie jej akcje rwały się na **Błaszczyskim**, który nie zdobył się nigdy na coś celowego i wartościowego. A gdy **Michalski II**, kopnięty w podbrzusze, z bólu i zdenerwowania puścił w ruch swój organ głosowy, za co sędzia wyprosił go z boiska, tragedja była gotowa. Napad nie potrafił ani na chwilę zatrzymać piłki. Linia pomocy nie zdołała się skutecznie przeciwstawić huraganowemu atakom **Orkanu**, to też obrona i bramkarze kapitulowali.

**Orkan** strzelił w 26 min pierwszej połowy i w 16 i 19-ej w drugiej połowie gry trzy bramki prowadząc 3:0 na swoją korzyść i sytuacja była już bez wyjścia, gdyż po stronie **Turystów** mimo rehabilitacji **Michalskiego** i ponownej jego gry w drugiej połowie nic nie wskazywało na odrobienie poniesionych strat.

Dopiero **Orkan** pospieszył **Turystom** z pomocą, mając zwycięstwo w kieszeni, rozpoczął grać na czas. W ciągu ostatnich 20 minut, jego linia napadu nie otrzymała już żadnej piłki, która wędrowała z rąk do rąk i nóg tyłów **Orkanu** na auty. Dość interesująca dotychczas gra stawała się wprost wstrętna. **Orkan** nie widział już, ani własnej ani przeciwnika bramki, lecz dalekie przyległe do boiska okolice i tam kierował piłkę i to się na nim zemściło.

Bo oto w 22 min. udaje się **Kubikowi** w 34 **Wieliszkiowi**, dalekimi strzałami umieścić piłkę w siatce, a na 3 minuty przed końcem, ostra, niska centra **Michalskiego** odbija się od nogi obrońcy **Orkanu** i pewne zwycięstwo **Orkanu** kończy się — trzeba to podkreślić — szczęśliwie dlań, wynikiem remisowym 3:3. **Szczęśliwie** dlatego, że dzięki błędnej taktyce **Orkanu** nie dochodził już zupełnie do głosu.

Gra naogół otwarta, typowa walka o punkty, ostra a chwilami brutalna. To też nie miała prawie gracza, któryby nie wyniósł z niej znaków na swem ciele, a środkowego pomocnika **Orkanu**, **Balczewskiego** i **Michalskiego** z **Turystów** wyniesiono z boiska z powodu kontuzji.

Trzeba przyznać, że **Orkan** umie walczyć, a trzymając mordercze tempo z prymitywnej gry potrafi on zrobić interesujący mecz. Tym razem jednak **Orkan** zapomniał, że najskuteczniejszą obroną jest atak, który tylko i wyłącznie trzyma piłkę zdaleka od własnej bramki, z narażeniem się w dodatku publiczności, która takiej gry nie znosi, pozbawiony został zasługowego i wypracowanego zwycięstwa.

TURYŚCI III — ORKAN II 3:3.

I tu **Orkan** prowadził już 2:0 na swoją korzyść, lecz nie potrafił utrzymać się przy zwycięstwie.

Fr. Romanek.

### Wkrótce!

# Kiedy mężczyzna milczeć musi...

Marcella Albani, Vivian Gibson,  
Mary Kid, Angello Terrari

wkrótce „GZARY”

## Przechodząc ulicę, patrz pilnie

a unikniesz kalectwa a nawet i śmierci.

## ZJAZD TEOLOGICZNY WE LWOWIE

Zjazd Naukowy Polskiego Towarzystwa Teologicznego, który się odbył we Lwowie, stanie się bezwzględnie prądem ożywczym, punktem zwrotnym w rozwoju nauk teologicznych w Polsce. Przebieg zjazdu był bardzo poważny i pracowity, referaty stały na wysokim poziomie. Inauguracja zjazdu była podniosła uroczystością, której uroku dodawała aula uniwersytetu. Zebranych powitał J. M. ks. rektor Gerstmann, jako gospodarz gmachu. Przemówienia powitalne wygłosił ks. Szydelski, ks. Twardowski i prof. Matakiewicz. Inaugurację zaszczytli swoją obecnością ks. arcybiskup Szeptycki, kapituła lwowska in gremio, wydz. teolog. lwow., wielu profesorów Uniwersytetu, duchowieństwo lwowskie, świeckie i zakonne, sodalicje i wiele publiczności. Na zjazd nadesłano bardzo wiele depesz. Ojciec św. Pius XI na ręce ks. arcybiskupa Twardowskiego nadesłał depeszę, w której życzył, by zjazd miał jak największe znaczenie dla rozwoju nauk teologicznych w Polsce. Po wykładzie inauguracyjnym zakończono część uroczystą i uczestnicy zjazdu przenieśli się do Unji Lubelskiej, gdzie rozpoczęło się pierwsze plenarne zebranie. Przewodniczącym Zjazdu wybrano ks. W. Michalskiego prof. Uniwersytetu Warszawskiego. Sprawozdanie z działalności Zarządu złożył ks. Klawek. Wielkie zainteresowanie wzbudził referat ks. H. Likowskiego z Warszawy na temat: „Zadania teologii w Polsce”, który wywołał bardzo ożywioną dyskusję. Sekretarz Zjazdu zawiadomił w formie komunikatu, że w 1930 roku przypada 1500-letnia rocznica śmierci św.

Augustyna, którą polski świat naukowy postanawia uczcić wydaniem jego prac naukowych. Najbliższy zjazd uchwalono zwołać za 5 lat do Warszawy. Faktycznym zakończeniem obrad było „Te Deum”, krótkie dziękczynne nabożeństwo, które odprawił ks. arcybiskup Twardowski.

## Oryginalny pomysł amerykańskiego wydawcy gazety

Konkurs na największą plotkarę

Walka o byt daje się we znaki w szczególności wydawcom gazet amerykańskich, dlatego nie przebierają one w środkach celem zainteresowania społeczeństwa i przyciągnięcia czytelników oraz anonów. Na oryginalny sposób zdobył się niedawno wydawca pewnej gazety wychodzącej w Lyons w Kansas Paul A. Jones.

Powziął on myśl ogłoszenia konkursu, ale czym tu zainteresować mieszkańców małego miasteczka?

Jones wiedział, że głównym zajęciem mieszkańców Lyons było... plotkowanie, pańów — opowiadanie dwuznacznych i pieprzonych historyjek i używanie klątw. Ogłosił zatem w swoim piśmie konkurs i wyznaczył nagrody dla największej plotkarki i mężczyzny, któryby zakasował innych w swawoli

## Nauka kina nie idzie w las

Zwyrodniałec, biorąc przykład z bohatera filmowego, zdobywał kobiety na ulicy i w sypialniach

Od dłuższego czasu grasował w Budapeszcie jakiś człowiek o zbrodniczych instynktach erotycznych, którego policja w żaden sposób nie mogła ująć. Osobnik ten napadał

wieczorami, w ciemnych ulicach, samotne niewiasty, dopuszczając się na nich wyrodných czynów. Przedwczoraj wreszcie udało się policji budapeszteńskiej przychwycić zwyrodniałca w osobie 45-letniego bankowca Karausiedera. Bezpośrednio przed aresztowaniem napadł on jeszcze pewną damę z towarzystwa. Wracając wieczorem do domu, pani ta zauważyła, że jakiś mężczyzna idzie trop w trop za nią. W ciemno oświetlonej ulicy prześladowca zastąpił jej drogę, objął w pól i krzyknął: „Jeśli Pani życie miłe, niech Pani milczy”. Napadnięta nie dała jednak za przegraną i borykując się ze złoczyńcą, zaczęła woła o pomoc. Wnet nadbiegła policja, która uwolniwszy kobietę z rąk napastnika zaarrestowała go.

Poprzedniej nocy Karausieder wtargnął do mieszkania znajomego mu urzędnika bankowego, o którym wiedział, że przed kilkoma dniami wyjechał i że jego żona pozostała sama w domu. Napastnik wdarł się do sypialni żony urzędnika i groząc jej rewolwerem począł się bez żenady rozbiierać. Przypadkiem przechodzący na ulicy policjant usłyszał przeraźliwe wołanie o pomoc. Pośpieszył więc do mieszkania, gdzie po dłuższej walce udało mu się unieszkodliwić zupełnie szaleńca. W drodze na policję udało mu się jednak tym razem zbiec.

Podczas śledztwa ujęty już obecnie Karausieder bronił się tem, że widział niedawno film, w którym „bohater” zdobywał kobiety, które nie chciały mu ulec, terorem i groźbą zastrzelenia.

## NOWE PRZEPISY dla szoferów

Z dniem 29 bieżącego miesiąca wchodzi w życie nowe przepisy do ustawy z dnia 27 stycznia 1928 roku o ruchu mechanicznym. Szoferzy po złożeniu egzaminu zmuszeni będą do odbycia rocznej praktyki na prywatnych samochodach, gdyż bez takowej nie otrzymają prawa kierowania samochodami przeznaczonych dla ruchu publicznego, ci jednak, którzy złożą egzamin do 29-go b. m. w myśl dawnych przepisów wolni będą od tej rocznej „aplikacji”.

Jednocześnie odtąd przy wydawaniu prawa jazdy będą brane pod baczną uwagę kwalifikacje moralne kandydatów na szoferów zawodowych w myśl polecenia Ministerstwa Robót Publicznych.

## GRAND-KINO

Dziś i dni następnych

102 Początek seansów o godz. 4.30 popoł., w niedzielę, soboty i święta od godz. 1-ej popoł. Orkiestra pod dyrykcją p. R. Kantora.

Największy dramat ludzki, który prawo piętnuje prawem zbrodni

## Bigamja

W roli głównej najgenialniejsza tragiczka świata:

MARJA JACOBINI

gra jej w tym wlekopomnym filmie jest taka, na którą genjusz zdobywa się tylko raz w życiu.

Dalsze role obsadzone są przez znakom. zespół artystyczny:

Henry George, Emil Heyse, Anita Dorris, Ernest Vereles i inni.

Głośny ten proces o dwużeństwo, był tematem całego świata cywilizowanego. W filmie tym potęga treści rywalizuje z mistrzostwem gry...

## Ważne dla rzemieślników poszukujących pracy!

Dla poszukujących pracy rzemieślników, należących do cechów i gospód czeladzi, ogłoszenia o poszukiwaniu pracy „*Hasło Łódzkie*” umieszcza bezpłatnie.

## Kino RESURSA

Kilińskiego Nr. 125.

Od wtorku, dnia 17-go do poniedziałku dnia 23-go kwietnia 1928 r. włącznie

Arcydzieło filmowe w 10 wielkich aktach ilustruje awantury miłosne oficerów kawalerji p. t.

## Gniazdo miłości

Udział biorą:

Pełen temperamentu **HARRY LIEDTKE**

kusząco piękna **GRITTA LEY**

wytworny **LIVIO PAVENELLI.**

Początek seansów w dni powszednie o g. 5,30, 7,15 i 9; 203 w dni świąteczne o godz. 3, 5, 7 i 9.

TANIE ŹRÓDŁO

## FILATELIŚCI!

Znaczkę do zbiorów w gotowych zestawieniach

Austria	200 znaczków każdy inny	Zł. 2.50
Belgia	100 " " "	" 4.—
Czechy	100 " " "	" 5.50
Francja	50 " " "	" 1.—
Niemcy	300 " " "	" 5.—
Rumunja	100 " " "	" 5.20
Kolonje Angielskie	100 " " "	" 4.80
Kolonje Francuskie	100 " " "	" 4.—
2,000 znaczków całego świata każdy inny		" 45.—

Zamówione znaczkę wysyłam po otrzymaniu należności plus porto 70 groszy. Wszelkie wpłaty proszę skutecznie do P. K. O. w Warszawie Nr. 64.827. Cennik znaczków wysyłam na żądanie gratis.

## FILATELJA

Handel znaczków pocztowych

**Stanisław Antkowski** ZGIERZ Łęczycka 2.

Czytelników naszych prosimy uwzględnić przy zakupach wyłącznie firmy ogłaszające się w naszym piśmie.

Prowadzenie

## ksiąg handlowych

Załatwianie korespondencji w jęz. polskim i niemieckim, kalkulacje i t. p., objęte w godzinach wieczorowych. Łaskawe oferty do adm. pisma, pod „buchalter”. 268

## Miejski Kinematograf Oświatowy

WODNY RYNEK (róg Rokicińskiego) Dojazd tramwajami Nr. 16 i 10. Tel. 18-26

Dziś i dni następnych!

Dla dorosłych początek seansów o godz. 18, 20 i 22. program Nr. 13

## CHANG

Dla młodzieży pocz. seansów o g. 14 i 16

Chaplin robi karierę i jako bokser

Ceny miejsc dla młodz.: I-25, II-20, III-10 gr.

Ceny miejsc dla dorosł.: I-70, II-60, III-30 gr.

W poczekalniach kina codz. do godz. 22 201

audycje radjofoniczne.

Ogłoszenia drobne

## Nauka

### Nauczycielka

Niemka udziela lekcji języka niemieckiego; Specjalność: gramatyka, literatura i konwersacja. Abramowskiego 18, front II piętro mieszkania 16-17.

### Wolne posady

### Potrzebna

zdolna sklepowa do składu wędlin, ulica Konstantynowska 10 Radziejewski 278

### Chłopcy

uczniwych rodziców potrzebni do sprzedaży gazet. Tygodniówka zł. 18. Zgłaszać się do administracji od godziny 9—11 rano.

### Potrzebny

praktykant do zakładu krawieckiego, ul. Piotrkowska 89. 277

CENY PRENUMERATY:

W Łodzi z niedzielnym dodatkiem ilustrowanym miesięcznie	zł. 2.60
Zamiejscowa " " " "	" 3.—
Zagranica " " " "	" 5.70
Odnoszenie do domu " " " "	" 0.40

Prenumeratę można przerwać tylko 1-go i 15-go każdego miesiąca

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 65.210

CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH:

Przed tekstem	40 groszy za wiersz milimetr. 1 lam. (strona 4 łamy)
W tekście	40 " " " " " " " " " " " "
Nadesłane	30 " " " " " " " " " " " "
Za tekstem	30 " " " " " " " " " " " "
Nekrologi	30 " " " " " " " " " " " "
Komunikaty	30 " " " " " " " " " " " "
Zwyczajne	8 " " " " " " " " " " " "
Drobne 5 gr. poszukiwanie pracy 3 gr. za wyraz. Najmniejsze ogłosz. 50 gr. Ogłoszenia nadesłane po godz. 7 wiecz. o 300% drożej. Ogłoszenia w czerwonym kolorze 30 proc. drożej.	

Ogłoszenia firm zamiejscowych, chociażby posiadających filje w Łodzi, a centrale gdzieindziej, o 50% drożej od cen miejscowych. Firmy zagraniczne o 100% drożej.

Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracji nie odpowiada.

Artykuły, nadesłane bez oznaczenia honorarium, uważane są za bezpłatne.

Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.

Redaktor naczelny: Stanisław Paciorkowski.

Wydawca: Towarzystwo Rzemieślnicze „Resursa” w Łodzi. Drukarnia Państwowa w Łodzi, Piotrkowska Nr. 85.

Redaktor odpowiedzialny: Michał Walter.